

# Spiirytyzm w Brazylii – wywiad z Nestorem Masottim

Pracowałem 12 lat kierując stowarzyszeniami spirytystycznymi w Sao Paulo, a następnie zaproszono mnie do współpracy w federacji brazylijskiej koordynującej pracę w całym kraju; Brazylia składa się z 27 stanów, w tym stanu Sao Paulo. Dzięki pracy w FEB, zacząłem w końcu pracować na szczeblu światowym w 1990 obok takich osób jak Rafael MOLINA i Roger PEREZ. W 1992 utworzono Międzynarodową Radę Spirytystyczną, a moje do tej pory nabyte doświadczenie pomogło mi trwać przy jasno określonym celu propagowania filozofii spirytystycznej.

## **Rozwój spirytyzmu w Brazylii**

Mogę powiedzieć, że spirytyzm zaczął rozwijać się w Brazylii po roku 1870. Niektóre grupy twierdziły, że Spirytyzm to zwykła filozofia, którą należy studiować na sposób akademicki. Z drugiej strony inna grupa uważała, że jego nauki powinny być stosowane w sposób iście religijny, przez praktykę miłosierdzia, którego lekcję daje nam Ewangelia.

Federacja brazylijska została stworzona w 1884 na wzór tej grupy, która za podstawowy cel stawiała sobie stosowanie w praktyce miłosierdzia poprzez materialną pomoc oferowaną osobom potrzebującym (ubrania i leki) i pracę mediów mającą jako główny cel przynoszenie ulgi osobom chorym, lub pozyskiwanie cennych informacji. Brazylijski ruch spirytystyczny rozpoczął wówczas prace nad udzielaniem pomocy społecznej w szerokim zakresie.

Dziś mogę stwierdzić, że wszystkie grupy spirytystyczne, od najmniejszych do największych, ukierunkowane są na realizowanie prac związanych z pomocą społeczną i duchową dla osób, które tej pomocy poszukują. Grupy zastosowały więc w praktyce to, co Kardec powiedział w sposób nad wyraz jasny w

*„Ewangelii według Spirytyzmu”: „Bez miłosierdzia nie ma zbawienia.”*

## **Poznaję się prawdziwego spirytystę po wysiłkach, jakie czyni, by stać się lepszym człowiekiem**

Jeśli nie używamy Spirytyzmu do okazywania miłości bliźniemu tak, jak uczy nas Ewangelia, nie zależnie, czy czynimy to pomagając innym materialnie, czy służąc duchowym wsparciem, czy też nawet okazując miłosierdzie w relacjach między samymi spirytystami; jeśli nie naznaczymy wszystkich naszych prac o naturze spirytystycznej miłością, to znaczy czyniąc tak, jak nauczył nas Kardec, gdy powiedział, że prawdziwego spirytystę poznaje się po wysiłkach, jakie czyni, by stać się lepszym człowiekiem i tych, które czyni, by poprawiać swe własne wady; jeśli nie kierujemy się tą pracą w naszych centrach spirytystycznych, nie możemy powiedzieć, że praca ta jest spirytystyczna i nie możemy oczekiwać, że przyniesie wielkie rezultaty. Efekty te nie pojawią się, ponieważ Duchy Wyższe, które ukierunkowują pracę propagowania filozofii spirytystycznej nie będą uczestniczyć, po prostu nie dołączą się do pracy, która nie będzie naznaczona miłością, o której mówi spirytyzm.

## **Nie znam żadnego kraju na świecie, który nie potrzebowałby pomocy duchowej**

Jeśli spytacie się mnie, czy trudne warunki materialne życia Brazylijczyków pozwoliły spirytyzmowi rozwinąć się szybciej, odpowiem, że nie jest to kwestia najważniejsza: jeśli przeanalizujemy definicję miłosierdzia w Księdze Duchów, jasno tam stoi, że nie można go pomylić z jałmużną i, że według

Jezusa definicją miłosierdzia jest: życzliwość dla wszystkich, pobłażliwość dla niedoskonałości innych i wybaczenie krzywd. Te trzy zalety połączone w jedną dają nam miłosierdzie.

Praca w udzielaniu pomocy społecznej istniała od zawsze w Brazylii i istnieje nadal; mogę powiedzieć, że w wielu krajach europejskich nie ma ani miejsca, ani okazji, by zrealizować podobne prace. Z drugiej strony w Brazylii grupy czynią ogromny wysiłek, by udzielić pomocy duchowej wielu ludziom, a ja nie znam żadnego kraju na świecie, który nie potrzebowałby pomocy duchowej, w jakiegokolwiek formie by to nie było. We Francji na przykład z trudem znajdziemy osoby, które nie mają co jeść, ani gdzie mieszkać; ale odnajdziemy wielu ludzi cierpiących męki, które pytają się, gdzie jest ich ojciec, którego tak im brak, czy też matka, czy jakiś członek rodziny, czy też syn, który zginął w wypadku; ludzi, którzy przechodzą ostre ataki depresji; osoby, które wątpią w sens życia i nie znajdują nikogo, kto mógłby udzielić im satysfakcjonujących odpowiedzi; młodzież, która wpada w uzależnienie od narkotyków, ponieważ nie widzi żadnego powodu, by walczyć, by być przywiązanym do życia; ludzi, którzy mają ogromne problemy i skłonności samobójcze; w końcu odnajdziemy wszystkie te tak różne kwestie, które filozofia spirytystyczna może rozstrzygnąć, przynosząc pomoc i niosąc przesłanie prawdziwej miłości do innych ludzi. Za pomocą tych środków filozofia spirytystyczna może pomóc w pokonaniu tych trudności.

## **Najpoważniejszym problemem ludzkości jest brak miłości**

Bez wątplenia najpoważniejszy problem, jakiemu stawić czoła musi dziś ludzkość, to nie poszukiwanie żywności, odzienia, czy mieszkania, ale brak miłości do bliźniego, miłości, której nie potrafimy już stosować, a która jest podstawą naszej pracy spirytystycznej. To o niej Duch Prawdy mówił nam w ten sposób: „Kochajcie się, to pierwsza rada, ucźcie się, to rada druga”.

W Chrześcijaństwie zawarte są wszystkie te prawdy; błędy, które doń się wdarły są pochodzenia ludzkiego. Z pracy grup wyłania się prawda, której nie możemy ignorować: albo zastosujemy w praktyce miłosierdzie, o którym uczy nas „Ewangelia według Spirytizmu”, albo nie uda się nam rozpropagować filozofii spirytystycznej, ani wykonać zadań, o których nas ona uczy.

Ludzkość przechodzi obecnie okres przejściowy, w którym ze świata odkupiania win i ciężkich prób, w którym dominowały pycha i egoizm przechodzi w stronę świata odnowy, gdzie ludzie nie są jeszcze doskonali, ale zaczynają zdawać sobie sprawę z rzeczywistości duchowej i gdzie będziemy mogli pracować dla osiągnięcia naszej własnej doskonałości.

## **Powinniśmy pomóc ludziom przyjąć ich medialność w sposób naturalny**

Grupy i działania spirytystyczne powinny odpowiedzieć na potrzeby ludzi generalnie pomagając im pokonać tę fazę przejściową przy zachowaniu jak największej równowagi, by pomóc również ludziom, którzy rodząc się otrzymują dar bycia medium, by przyjąć go w sposób naturalny i używać zgodnie z tym, o czym uczy filozofia spirytystyczna. To jest właśnie podstawowe zadanie, które mamy realizować.

Jeśli towarzyszy nam właściwe poczucie, że pracujemy, by stawać się doskonałymi, jeśli mamy świadomość, że kroczymy w kierunku postępu duchowego, jeśli próbujemy pokonać złe przyzwyczajenia nagromadzone przez tysiąclecia, by nie przynosić szkody naszej obecnej pracy, możemy wówczas być naprawdę użyteczni na dwa sposoby: nie tylko w pracy propagowania filozofii Duchów, przyjmowaniu i udzielaniu odpowiedzi ludziom, którzy przychodzą do nas poszukując pomocy, ale również równolegle w pracy nad osiągnięciem naszej własnej doskonałości duchowej, co jest najważniejszym celem naszego życia tutaj.

# W Brazylii może być nawet od 15 do 20 milionów spirytystów



W Brazylii istnieje od 10 000 do 12 000 grup spirytystycznych, w Portugalii od 70 do 80, w Hiszpanii około pięćdziesięciu. Jeśli chodzi o Francję, myślę, że wiecie lepiej niż ja. W Anglii od 8 do 10 grup; we Włoszech istnieją dwie; w Szwecji trzy czy cztery; w Niemczech jest ich 19; w Argentynie setka; w Kolumbia również około stu (120 albo 130); w Stanach Zjednoczonych 50, czy 60; w Kanadzie trzy albo cztery. Oto jak wygląda sytuacja. Jeśli chodzi o liczbę spirytystów, o wiele ciężiej ją określić. Jeśli chodzi o Brazylię, istnieje informacja oficjalnego organu rządowego zajmującego się spisami ludności, według której istnieje 2 400 000 spirytystów lub zwolenników spirytyzmu. Ale gazety prowadzące własne badania twierdzą, że wliczając w to osoby sympatyzujące ze spirytyzmem, na 180 milionów mieszkańców, w kraju jest od 15 do 20 milionów spirytystów.

Lista, którą przestawiłem, nie jest wyczerpująca. W Gwatemali istnieje 200 szkół spirytystycznych skupiających osoby proste, pochodzące w linii prostej od Majów, które studiują filozofię Duchów i ją propagują. W Meksyku znajdziemy również ogromną liczbę grup, które lepiej jednak nazywać mediumicznymi, aniżeli spirytystycznymi. W pozostałych krajach liczba spirytystów jest bardzo mała. Niektórzy zaczynają się organizować, w Angoli istnieje jedna grupa, jest już kilka małych ośrodków w Japonii i na Filipinach; są też grupy w

Mozambiku, R.P.A. i na Wyspach Zielonego Przylądka.

## **Trzeba było, by Europa przeszła przez fazę ciężkich i bolesnych prób**

Europa zawsze była kolebką rozwoju społecznego i intelektualnego w dziedzinie nauki, sztuki i filozofii, a więc centrum całej światowej wiedzy. Równolegle musiała jednak przetrwać cierpienia walk i wojen, prześladowań, odbierania wolności w niektórych przypadkach. Według niektórych przewodników duchowych, by rozwinąć spirytyzm w Europie, trzeba było, by przeszła przez okres taki, jak ten XX wieku wraz z towarzyszącymi mu ciężkimi i bolesnymi próbami, jakimi były dwie wojny światowe i brak wolności politycznej w niektórych państwach. Wydarzenia te utrudniły rozwój prac spirytystycznych na takich zasadach, jak przedstawione jest to w najważniejszych dziełach, gdyż jedną z podstawowych zasad tej filozofii jest przecież wolność.

Kolejnym ważnym czynnikiem jest zupełnie inny rozwój w dziedzinie religijnej Ameryki w porównaniu z Europą. Liczni misjonarze przybyli do Ameryki, zwłaszcza Południowej, by rozwijać religijność tego regionu i zawsze czynili to według zasad początkowego chrześcijaństwa, takich, jakie stosował w praktyce Jezus i takich, jakie sformułowano w Ewangeliach. W tym klimacie i dzięki znajomości najstarszego chrześcijaństwa w całej Ameryce, i Północnej, i Południowej, ludzie odróżniają zdecydowanie chrześcijaństwo takie, jakie praktykował Jezus 2000 lat temu od praktyk, które stworzyły i wprowadziły różne tradycyjne religie, nie zależnie czy chodzi o katolicką, protestancką, czy prawosławną. Tymczasem w Europie ludziom trudno odróżnić jest chrześcijaństwo od katolicyzmu i z kłopotem przychodzi im oddzielić religię od Kościoła. W Ameryce obydwa pojęcia są całkowicie oddzielone od siebie i całkowicie różne. W chrześcijaństwie widać praktyki, których

przykład dał nam Jezus: brak przemocy, wojny, tolerancję i prostotę. Z drugiej strony, gdy mówi się o katolicyzmie, widzimy Kościół, papieża, księży, rytuały. To samo w protestantyzmie. Ale ludzie widzą natychmiast różnicę w praktykach i żyją bez żadnego problemu między różnymi religiami. W Europie trudno jest dokonać podobnego rozróżnienia.

## **Mieście za świątynię, wszechświat; za ołtarz, sumienie; za wzór, Boga; a za prawo, prawo miłosierdzia**

Kiedy mówi się w Brazylii, że spirytyzm jest religią, jest on nią w takim sensie, o którym mówił Kardec, religią bez kultu, która mówi o modlitwie, Bogu i duszy. Idąc za radą Jezusa, Léon Denis głosi: *„Mieście za świątynię wszechświat; za ołtarz sumienie, za wzór, Boga ; za prawo, prawo miłosierdzia.”* I to jest właśnie religia spirytystyczna, bez sakramentów, bez kultu, bez strojów kapłańskich, bez ołtarzy, bez bożków, taka, do jakiej zachęca nas od wielu wieków, czy nawet tysiącleci, Opatrzność Boska. Spirytyzm przypomina nam, że musimy nauczyć się stosować w praktyce prawdziwą religię, która jednoczy wszystkie kultury i może zaoferować duchowe wskazówki wszystkim ludziom.

Widzimy więc dobrze potrzebę wiedzy i praktyki spirytystycznej. Musimy wszyscy pracować, by uzupełniać nasze zdolności i naszą wiedzę, poddać w wątpliwość definicje niektórych słów, powinniśmy przyjąć jak najlepiej te idee w praktyce spirytystycznej, by móc samemu rozwijać się szybciej.

## **Jeśli chcemy, by pomagały nam dobre i rozwinięte Duchy, trzeba nadać**

# naszej pracy wyższy cel

Nauki spirytyzmu wpłyną na wszystkie religie, a naszą rolą jest pomagać ludziom zrozumieć to, do czego zrozumienia posiadają wystarczające środki. Propagowanie spirytyzmu nie polega na nawracaniu innych i my nie stawiamy sobie tego za cel. Jeśli ktoś jest zainteresowany, zachęcamy go do studiowania mówiąc mu: *„Nie przyjmuj niczego, czego twój rozum nie potrafi zrozumieć i niech w przyjmowaniu nowych przekonań nie kieruje tobą ślepa wiara„*. To właśnie w ten sposób postępował Kardec i osiągnął wielkie rezultaty łącząc wiarę i rozum i to właśnie to połączenie wiary i rozumu musi być podstawą każdej pracy spirytystycznej na świecie.

Jeśli chcemy, by pomagały nam dobre i rozwinięte Duchy, trzeba nadać naszej pracy wyższy cel, nadać jej powagę i działać z dyscypliną. Jeśli tego nie uczynimy, Dobre Duchy nie przyjdą i pozostawią miejsce mniej rozwiniętym Duchom. Duchy powiedziały kilkakrotnie Chico Xavierowi: *„Twoja praca jest trudna, czasami cierpisz i otrzymujesz ciosy będące skutkiem tego, że inni są przeciw tobie, ale podczas gdy cierpisz, gdy przyjmujesz razy, jesteśmy przy tobie, by dodać ci siłę, by pomóc ci znosić trudy i wytrwać w dobru. Ale kiedy zamiast przyjmować uderzenia, zechcesz zareagować oddając ciosy, czy też atakując innych, możesz być pewien, że nie będziemy już stać u twego boku i pozostaniesz sam z odpowiedzialnością za twe czyny.“*

Naszym obowiązkiem jest w sposób właściwy oceniać pracę, którą wykonujemy, studiować odpowiednio filozofię Duchów i w sposób należyty stosować w praktyce wewnątrz naszych grup spirytystycznych jej nauki, ażeby tak jak należy przekazywać tę wiedzę innym ludziom. Musimy podjąć trud, by mówić o tej filozofii innym tak, aby stała się znana, pozostawiając jednakże ludziom wolny wybór w tym, czy ją przyjmą, odrzucą, a nawet czy zaczną ją zwalczać.



źródło: Biuletyn C.S.Lyonnais, nr 21, maj 2005